

Norbert Morawiec

Instytut Historii Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego
im. Jana Długosza w Częstochowie

„Katedra” i „kazalnica”: poszukiwanie antropologicznego wymiaru pesymizmu krakowskiej szkoły historycznej (na przykładzie Waleriana Kalinki)

Punkt 1. Przegląd grzechów. Przywieść sobie na pamięć wszystkie grzechy [całego] życia, przeglądając rok za rokiem albo okres za okresem. W tym celu pozytywne są trzy rzeczy: spojrzenie na miejsce i dom, w którym mieszkałem; rozmowy, które prowadziłem z innymi; zajęcia i obowiązki, wśród których żyłem.

św. Ignacy Loyola¹

Zarys treści: Artykuł dotyczy miejsca charyzmatu zmartwychwstańców w procesie tworzenia wizji dziejowych w narracjach badawczych Waleriana Kalinki. Myślał on i działał w ramach specyficznej charyzmatycznej matrycy, która wyznaczana była przez ważny element zmartwychwstańczej duchowości – rozpamiętywanie grzechów w ramach ignacjańskich *Ćwiczeń duchownych*. Element ten przyjął z czasem charakter kluczowej idei, a dominując zmartwychwstańczą duchowość, metaforyzował wszelkie kategorie poznawcze, odciskając swoje piętno na refleksji pedagogicznej, ale i dziejowej. Można wręcz powiedzieć o makrometaforze „przeglądu grzechów”, jaką Kalinka nałożył na przeszłość w celu jej usensownienia. „Grzechy” narodu miały doprowadzić Polskę do upadku i jedynie ich uświadomienie i zadośćuczynienie mogło doprowadzić Polaków do odzyskania upragnionej ojczyzny.

The content outline: The article deals with the place of charisma of the friars of the Order of Resurrection in the process of creation of history visions in scholarly narratives by Walerian Kalinka. He thought and acted within a specific charismatic matrix determined by an important element of spirituality of the Resurrection friars – to dwell on penance and sorrow within “The Spiritual Exercises” by St Ignatius of Loyola. With the lapse of time, the element took on importance becoming the key idea, and dominating the resurrect spirituality, it metaphorized all cognitive categories, leaving its mark both on the pedagogical but also on historical reflection. We are justified in talking about the macro-metaphor of “review of sins” Kalinka put on the past in order to give it sense. “Sins” of the nation were to make Poland collapse and only the awareness of and satisfaction for them would make it possible for the Poles to regain their country.

¹ I. Loyola, *Ćwiczenia duchowne*, http://www.madel.jezuici.pl/inigo/Ignacy_cd.htm#_Toc11055032 (20 XII 2018), [s. 56].

Słowa kluczowe: Walerian Kalinka, zmartwychwstańcy, historia historiografii, antropologia historiografii, pesymizm, grzech

Keywords: Walerian Kalinka, Order of Resurrection, history of historiography, anthropology of historiography, pessimism, sin

I. Użyte w tytule przeciwstawienie „katedry” i „kazalnicy” jest zarówno metonimią podwójnej roli społecznej, jaką pełnił historyk i ksiądz Walerian Kalinka, jak i metaforą problemu poruszonego w niniejszym artykule². Chodzi w nim mianowicie o wzajemny związek wiary i nauki, co w odniesieniu do Kalinki należy przeformułować na pytanie o wpływ charyzmatu zakonnego³ na zdefiniowaną w dyskursie naukowym wizję dziejów Polski. Nie ulega przecież wątpliwości, że życie poddane zakonnej regule, określającej zasady działania wspólnoty zakonnej, wymagane „duchowe lektury” czy wręcz sposoby przeżywania doświadczenia religijnego⁴, stanowi istotny czynnik formacji intelektualnej⁵. Charyzmat zakonny można więc uznać za rodzaj kulturowej matrycy⁶, kształtującej specyficzny

² W jednym ze swych publicznych wystąpień Kalinka tłumaczył: „Przedmiot o którym mam dzisiaj i jutro mówić jest obszerny, wymaga z natury swojej historycznego wykładu, właściwszym miejscem byłaby raczej katedra niż kazalnica. Ale jak historia jest mistrzynią życia wtedy tylko prawdziwą, wtedy jasną i dostępną, kiedy jej światło wiary przyświeca, a bez niego bywa tylko szkieletem faktów albo gmatwaniną domysłów i hipotez, które się nawzajem obalają – tak i kazalnica, której zadaniem głosić prawdy objawione, nie może i gardzić tymi prawdami, które Bóg objawił ludziom doświadczeniem wieków. Ani świeckiemu, ani kapłanowi nie godzi się lekceważyć nauki, którą przeszłość podaje”; tenże, *Schizma i unia, dwie konferencje powiedziane w kościele Panny Marii w Krakowie 16 i 17 III 1883*, „Przegląd Polski” 17, 1883, t. 4, s. 171.

³ Termin z gr. χάρισμα (chárisma) – „bezinteresowny dar”, „dar łaski” jest stosowany podczas wskazywania na „pewne dary Boże”, uzdolniające tego, kto je otrzymał, „do szczególnej służby w Kościele”. Jednak pojęcie to odnoszone jest także do zgromadzeń i zakonów, np.: charyzmat zakonu, zgromadzenia; oznacza wtedy najważniejszy kierunek jego działalności; szerzej zob.: F.A. Sullivan, *Charyzmaty i odnowa charyzmatyczna. Studium biblijne i teologiczne*, tłum. T.M. Micewicz, przedm. L.J. Suenens, Warszawa 1986; R. Bartnicki, *Dary Ducha św. w świetle tekstów biblijnych*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2006, nr 19, s. 171–184.

⁴ Zob. I. Kuźma, *Doświadczenie religijne w opisie i interpretacji antropologicznej – między emocjami i racjonalizacją*, „Studia Religiologiczne” 2011, nr 44, s. 187–195; zob. też: A. Szyjewski, *Doświadczenie religijne – problemy terminologiczne*, „Studia Religiologiczne” 2011, nr 44, s. 9; W. James, *Doświadczenia religijne*, tłum. J. Hempel, Warszawa 1958.

⁵ Zob. N. Morawiec, *Χάρισμα a historiografia – charakterystyka problematyki badawczej*, w: *Церква – наука – суспільство: питання взаємодії. Матеріали Десятої Міжнародної наукової конференції (30 травня – 1 червня 2012 р.)*, Нац. Києво-Печер. іст.-культ. заповідник, red. К. Краиний, Київ 2012, s. 93–96.

⁶ Szerzej zob. tenże, *„Małe ojczyzny” a transkulturowy, intertwingularny i transkluzyczny charakter historiografii*, w: *Doświadczenie pokoleniowe a perspektywa osobista*, red. B. Płonka-Syroka, M. Dąsał, K. Marchel, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2016, s. 51–79. Widzę zbieżność „kulturowej matrycy” z innymi proponowanymi przez badaczy terminami: „wizji świata i człowieka” (Jerzy Topolski), społeczno-kulturowego „jestestwa” danego człowieka/badacza (por. strukturę Bycie-w-świecie – Dasein i byt wewnątrzświatowy Martina Heideggera), „przed-rozumieniowego

światoogląd⁷ duchownego-historyka, manifestujący się zarówno w jego aktywności teologicznej i modlitewnej, jak i metaforyzujący jego narracje badawcze⁸. Stanowi on tym samym szczególnie przypadek antropologicznego uwarunkowania historiografii⁹. W świetle tych założeń warto raz jeszcze spojrzeć na historyczną twórczość Waleriana Kalinki, zadając pytanie, w jakim zakresie została ona ukształtowana przez charyzmat zmartwychwstańców, co w szerszym zakresie skłania również do refleksji nad wpływem tegoż charyzmatu na „pesymistyczne” koncepcje upadku Rzeczypospolitej formułowane w krakowskiej szkole historycznej.

II. Krakowska szkoła historyczna to ukształtowany w drugiej połowie lat 60. XIX stulecia kierunek w polskiej historiografii reprezentowany przez krakowskie środowisko historyczne związane naukowo z Uniwersytetem Krakowskim i Akademią Umiejętności, a politycznie – z konserwatystami z Galicji Zachodniej, tzw.

wyposażenia umysłu” (Czesław Stanisław Bartnik), „sposobu rozumienia zmienności ludzkiej rzeczywistości” (Andrzej Feliks Grabski), „matrycy kulturowej-światooglądu” (Jan Pomorski), „universum” (Bożena Płonka-Syroka). Jednak posługiwanie się każdą z powyższych konstrukcji teoretycznych doprowadzi do konkluzji, że każdy historyk poznaje i opisuje świat nie tylko poprzez swój warsztatowo-metodologiczny namysł „rasowego” historyka, lecz przede wszystkim przez pryzmat całej wiedzy na temat kultury, jaką posiada i wiedzę na temat obecnych w pamięci minionych jej stanów; por. W. Werner, *Między Scyllą obiektywizmu a Charybdą subiektywizmu. Projekt antropologii nauki Roberta Maxwella Younga – próba analizy krytycznej*, w: *Antropologia wiedzy. Perspektywy badawcze dyscypliny*, red. B. Płonka-Syroka, Wrocław 2005, s. 65. Inspirujące są także rozważania W. Piaska dotyczące antropologicznej refleksji nad nauką; tenże, *Historia jako wiedza lokalna. „Antropologiczne przesunięcie” w badaniach nad historiografią PRL*, Toruń 2011.

⁷ Światoogląd – zespół kategorii, za pomocą których doświadczamy przeszłość i za pośrednictwem których doświadczanie owo wyrażamy; J. Pomorski, *Punkt widzenia we współczesnej historiografii*, w: *Punkt widzenia w języku i kulturze*, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, R. Nycz, Lublin 2004, s. 11–32; M. Woźniak, *Przeszłość jako przedmiot konstrukcji. O roli wyobraźni w badaniach historycznych*, Lublin 2010, s. 46–49. Szerzej na temat wpływu światooglądu na pracę naukową zob. B. Płonka-Syroka, *Medycyna w historii i kulturze. Studia z antropologii wiedzy*, Wrocław 2013, s. 176–188.

⁸ Na temat koncepcji „metafory” zob. W. Wrzosek, *Historia, kultura, metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii*, wyd. 2, Wrocław 2010; zob. też: E. Domańska, *Metafora, mit, Mimesis. Refleksje wokół koncepcji narracji historycznej Haydena White’a*, „Historyka” 22, 1992, s. 30–44; R. Stobiecki, *Bolszewizm a historia. Próba rekonstrukcji bolszewickiej filozofii dziejów*, Łódź 1998; M. Woźniak, *Metafora jako narzędzie badań historycznych. Kilka uwag na marginesie pracy R. Stobieckiego „Bolszewizm a historia. Próba rekonstrukcji bolszewickiej filozofii dziejów”*, „Historyka” 30, 2000, s. 89–112; W. Werner, *Wokół metafory wojny*, „Pro Libris. Lubuskie Pismo Literacko-Kulturalne” 2004, nr 1(6), s. 69–82.

⁹ Na przykładzie twórczości Franciszka Rawity-Gawrońskiego i Ludwika Ostrowskiej omawiałem antropologiczny wymiar historiografii ziemiańskiej; zob.: N. Morawiec, *Chleb, książki, truskawki. Rawity-Gawrońskiego uprawianie historii (przyczynek do antropologii wiedzy/historiografii)*, w: *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, red. M. Korybut-Marciniak, M. Zbrzeźniak, Olsztyn 2013, s. 67–89; tenże, *Feminizowanie historii a soteriologiczny wymiar kobiecości – na przykładzie „Opowiadania o Historii powszechnej dla ludu wiejskiego” Ludwika hrabiny Ostrowskiej, dziedziczki z Maluszyna*, w: *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. 1: „Portret kobiety”. *Polki w realiach epoki*, red. M. Korybut-Marciniak, M. Zbrzeźniak, Łódź–Olsztyn 2014, s. 87–109.

stańczykami. Historycy historiografii powstanie krakowskiej szkoły historycznej łączyli z klęską powstania styczniowego, klęską – dodajmy – niezwykle bolesną dla tych wszystkich krajowych i emigracyjnych działaczy niepodległościowych, którzy marzyli o odzyskaniu utraconej wolności za sprawą „siły własnego oręża”. Przelana krew kolejnego pokolenia Polaków wymuszała podjęcie dyskusji nad dotychczasowymi niepodległościowymi działaniami, mutację narodowej historiozofii, reinterpretację prognozy na przyszłość. Za jej inicjatora możemy uznać księdza Waleriana Kalinkę (1826–1886), „duchowego ojca szkoły krakowskiej”, który jako pierwszy „zerwał z bezkrytycznym uwielbieniem przeszłości”¹⁰. Jak wskazują historycy, głównym założeniem tej szkoły był pesymizm osadzony w wierze, że tylko i wyłącznie Polacy są winni upadku dawnej Rzeczypospolitej. Słabość rządów, anarchia oraz *liberum veto* były tego najdobitniejszymi przykładami. Głównymi przedstawicielami szkoły, prócz Kalinki, byli: Józef Szujski (1835–1883)¹¹, Michał Bobrzyński (1849–1935)¹², Stanisław Smolka (1854–1924)¹³. Jednak to Kalinka jako „ojciec duchowy” szkoły wskazywał pozostałym badaczom kierunek poprawnych konstrukcji dziejowych. Warto w tym miejscu przedstawić – wielokrotnie cytowany, jednakże niezwykle ważny dla naszych rozważań – fragment wstępu do jego pracy pt. *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta*. Jak głosił: „ostatnim słowem świadectw historycznych, które w tej epoce były lub będą jeszcze ogłoszone jest: że upadku swego Polacy sami są sprawcami i że nieszczęścia, które na nas spadły wówczas lub później, zasłużoną są przez naród pokutą. Ta prawda aczkolwiek bolesna i wobec nieprzyjaciół naszych tak upokarzająca, była

¹⁰ W latach 1840–1845 Kalinka studiował filozofię i prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, brał udział w powstaniu krakowskim 1846 r. W 1868 r. wstąpił do zgromadzenia zmartwychwstańców i w 1870 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Należał do Towarzystwa Historycznego oraz Akademii Umiejętności. Od 1856 r. był członkiem Komitetu Wydawniczego Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu, współpracownikiem Hotelu Lambert, jednym z tzw. krakowskich stańczyków i współtwórcą krakowskiej szkoły historycznej. Był redaktorem emigracyjnego pisma „Wiadomości Polskie”. Założył tzw. Internat Ruski we Lwowie. Napisał: *Galicja i Kraków pod panowaniem austriackim* (1853) *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta* (t. 1–2, 1868), *Sejm Czteroletni* (t. 1–3, 1880–1888); a także: *Hugo Kollątaj, Nasze zadania i uchybienia, O Dziejach Polski prof. M. Bobrzyńskiego, O znaczeniu obchodu 3 Maja, Przegrana Francji i przyszłość Europy, Względy Polskie w sprawie władzy świeckiej papieża, Żale Polaków na Zachód*; zob.: J. Mrówczyński, *Ks. Walerian Kalinka. Życie i działalność*, Poznań–Warszawa–Lublin 1972; J. Maternicki, *Walerian Kalinka (1826–1886) i jego badania nad epoką porozbiorową*, Rzeszów 2013.

¹¹ Józef Szujski – historyk, publicysta, poeta, prozaik. Współzałożyciel „Przeglądu Polskiego”, współautor „Teki Stańczyka”. Napisał: *Dzieje Polski* (1862–1866), *O fałszywej historii jako mistrzyni fałszywej polityki* (1877), *Kilka prawd w dziejów naszych. Ku rozważeniu w chwili obecnej*.

¹² Michał Bobrzyński – historyk, stańczyk, działacz konserwatywny w Galicji i monarchii austro-węgierskiej, namiestnik Galicji (1891–1913). Napisał: *Dzieje Polski w zarysie* (1879), *W imię prawdy dziejowej* (1879), *Wskrzeszenie państwa polskiego* (1920–1925).

¹³ Stanisław Smolka – historyk, organizator tzw. Ekspedycji Rzymskiej, prof. KUL, członek krakowskiej Akademii Umiejętności. Napisał: *Henryk Brodaty. Ustęp z dziejów epoki piastowskiej* (1872), *Mieszko Stary i jego wiek* (1881), *Dzieje narodu polskiego* (t. 1–2, 1897).

już nieraz powiedzianą, ale powtórzona dzisiaj w chwili największego ucisku, jakiego naród doznał od dziesięciu wieków, nie na rozumowaniu pisarza oparta, ale nasuwająca się sama z dokumentów niewątpliwych i swą jasnością aż rażących, nabiera większego nierównie znaczenia i głośniejszym staje się wyznaniem¹⁴.

Zaproponowane wizje zaniepokoiły wiele niepodległościowych środowisk polskich oraz stanowiły zapowiedź intelektualnej batalii między „krakusami” a polemizującymi z nimi historykami, reprezentantami kolejnych – powstających w gronie polskich badaczy – „optymistycznych” i niepodległościowych historycznych szkół i środowisk (szkoła warszawska, lwowska). Natomiast samego Kalinkę oskarżano – jak dowodził Andrzej Feliks Grabski – „że zatruwa dusze Polaków jadem pesymizmu, pomawiano go o to, że każe Polakom porzucić wszelką nadzieję i zdać się na łaskę zaborców”¹⁵. W okresie niepodległościowego entuzjazmu Władysław Konopczyński wskazywał: „Krakowska szkoła polityków dla potępienia spisków, powstań, demokracji, liberalizmu i dla uzasadnienia rządów arystokratyczno-konserwatywno-ugodowo-katolickich potrzebowała dowodu, że jesteśmy zawsze tym samym niepoprawnym narodem warcholów, że naród, który stworzył i ukochał złotą wolność, nie godzien jest zaufania nawet po rozbiorach, że stare grzechy pokutują w nas wciąż jeszcze. Jak gdyby nic się nie stało pod koniec XVIII wieku, jakby czynnikiem odrodzenia narodowego i nawet wzmocnienia rządu nie były właśnie prądy demokratyczne, liberalne, poniekąd rewolucyjne, antyszlacheckie i z konieczności czasem antyklerykalne! Jak gdyby naród rozdarty, ujarzmiony, skuty, zakneblowany, mógł żyć bez organizacji nielegalnej, jakby Konfederacja Barska, Trzeci Maj, Insurekcja nie zrodziły się właśnie ze spisków! – Zdumiewać się dziś można, jak dalece tendencja stańczykowska mąciła chwilami jasny sąd historyków, którzy jej hołdowali”¹⁶. Jak istotną kwestią było zmierzenie się z twórczością Kalinki świadczy ilość poświęconych badaczowi prac powstałych już rok po jego śmierci (Oswald Balzer, Ludwik Dębicki, Tadeusz Korzon, Władysław Smoleński, Paweł Smolikowski), a przede wszystkim zainteresowanie jego dziełem utrzymujące się wśród kolejnych pokoleń historyków¹⁷. Współczesny namysł historyczny – upatrując korzeni niepodległej Polski w powstańczo-legionowych uniesieniach, ale także w ciężkiej „pozytywistycznej pracy” – pragnie dzieło Kalinki wpisać w inny kontekst interpretacyjny. „Wytykając Polakom ich grzechy – pisał Grabski – ksiądz-historyk starał się wstrząsnąć ich sumieniem

¹⁴ W. Kalinka, *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta*, t. 1, Poznań 1868, s. V.

¹⁵ A.F. Grabski, *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000, s. 127.

¹⁶ W. Konopczyński, *O wartości naszej spuścizny dziejowej. Rozszerzony wykład wstępny wygłoszony 16 stycznia 1918 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim przy objęciu katedry historii polskiej*, „Głos Narodu” 1–7 II 1918 (przedruk za: tenże, *Od Sobieskiego do Kościuszki*, www.polskietradycje.pl?article.php?artykul=184, 15 VII 2018).

¹⁷ Szerzej zob. Є.Г. Сінкевич, *Краківська історична школа в польській історіографії. Монографія*, Миколаїв 2010, zwł. rozdz. *Дослідження краківської історичної школи в 1918–2008 роках*, s. 197–269.

po to, aby przez pokutę je odkupili, co uważał za konieczny warunek tego, by w przyszłości ich nie popełniali¹⁸. I dodawał: „Rzekomy pesymizm W. Kalinki uzasadniał więc optymistyczną wiarę w lepszą przyszłość. Przypominając słowo »Pisma Świętego«: »poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi«, Kalinka krytykował »szkołę historyczną, której mistrzami byli [...] poeci, słuchaczami dusze rozdarte boleścią«¹⁸.

Warto podążać „tropem” Grabskiego i zapytać o rzeczywisty wydźwięk pesymizmu Kalinki¹⁹. Mimo że historycy historiografii jako przyczynę powstania krakowskiej szkoły historycznej podali klęskę styczniowej insurekcji, wszelako interpretacja historyka-zmartwychwstańca miała znacznie wcześniejszy rodowód i związana była z przemianami zachodzącymi w łonie emigracji polskiej w latach 40. i 50. Stanisław Tarnowski – ukazując mechanizmy kształtujące duchową formację Kalinki – akcentował jego młodzieńcze zaangażowanie w działalność spiskową²⁰, uczestnictwo w krakowskich wydarzeniach 1846 r., ale także przemianę owej formacji w chwili klęski i liczenia strat²¹. Znacznie dalej w swoich rozważaniach podążał Władysław Smoleński. Starał się on zrozumieć przemiany zachodzące w świadomości młodego historyka pod wpływem zmian polityczno-społecznych mających miejsce w drugiej połowie XIX w. Podkreślał m.in. demokratyczną

¹⁸ A.F. Grabski, *Zarys historii historiografii...*, s. 127.

¹⁹ Na temat rozumienia „szkoły krakowskiej” oraz jej „pesymizmu” zob. A. Wierzbicki, *Wokół „czarnej legendy” historiografii krakowskich konserwatystów*, „Kwartalnik Historyczny” 104, 1997, nr 2, s. 63–87.

²⁰ „Należał z braćmi swymi do sprzysiężonych, z upragnieniem czekał 20go lutego; w ich mieszkaniu jakaś mała garstka miała się zgromadzić i z tamtąd na dane hasło (bicie dzwonów) wypaść z krzykiem »do broni« i spieszyć do Strzeleckiego Ogrodu, gdzie miał się koncentrować jakiś niby większy oddział. Stawili się wszyscy, uzbrojeni naturalnie, ale hasła czekali nadaremno; w mieście byli Austriacy i nietylko w dzwony niekt nie bił, ale i zegary wieżowe były zatrzymane. Na kieszonkowych zegarkach zobaczywszy oznaczoną godzinę (czwartą), wypadli na ulicę; warta stojąca pod Biskupim pałacem dała ognia, nikogo nie trafiła; dopadli szczęśliwie na swój punkt zborny do ogrodu. Tu, zamiast jakiegokolwiek oddziału, zastali jakiegoś naczelnika, który ich poważnie pochwalił że zrobili swój obowiązek, i dał rozkaz, żeby jak byli, w kilku, poszli na Kazimierz i spalili most (łyżwowy wtedy), żeby austryakom przeciąć komunikację z Podgórzem. Na to jeden z młodzieńców (Leon Chrzanowski) równie dowcipnie jak słusznie zaproponował panu naczelnikowi, żeby ich sam prowadził. Propozycja naturalnie nie przyjęta; poczem wszyscy, jak kto mógł, rozeszli się do domów”; S. Tarnowski, *Książdz Waleryan Kalinka*, Kraków 1888, s. 10.

²¹ Pisał: „wiara, że rewolucja to sprawiedliwość i wolność, i na to tylko jest czy będzie, żeby te przywrócić i utwierdzić; wierzyło się w jakąś ostatnią szlachetną i rycerską walkę, a po niej wszystko co złe będzie zwyciężone, i Królestwo Boże na ziemi zrobi się samo. Rok 1848 przypomniał i pokazał, że w praktyce jest inaczej: że ideał wolności i sprawiedliwości o którym się w rewolucjach mówi, doznaje od nich takiego samego zaprzeczenia, jak od rządów najbardziej despotycznych, z dodatkiem jeszcze zaprzeczenia i rozprzężenia wszystkich społecznych stosunków i związków. Zaczęło się pod koniec tego roku coraz powszechniejsze wytrzeźwienie: rewolucja zostawała celem i siłą dla siebie, z licznym zawsze orszakiem swoich fanatyków i niewolników; ale kto nie był zaślepionym fanatykiem albo zaprzysiężonym niewolnikiem, ten jej wtedy wiarę i służbę wypowiedział, bo się przekonał, że jest taka sama, tylko jeszcze trochę zupełnie bezprawna, jak Katarzyna i Fryderyk”; tamże, s. 13.

i propowstaniową ideologię młodego Kalinki, demaskatorski charakter twórczości historycznej młodego badacza (sprawa śmierci biskupa Stanisława)²², po czym przeszedł do ukazania pesymizmu, jaki pojawił się w świadomości, ale przede wszystkim w twórczości Kalinki, co wiązał z traumatycznymi przeżyciami autora w obliczu klęski Wiosny Ludów i zaprzepaszczeniem wszelkich niepodległościowo-demokratycznych planów²³. Analizę zakończył natomiast przejściem historyka na pozycje ultramontańskie zarówno w działalności polityczno-kościelnej, jak i naukowej²⁴. Smoleński ukazywał klerykalizm Kalinki, zarzucenie przez niego idei niepodległościowej, a postawienie na – propagowaną przez zmartwychwstańców – ponadnarodową, ponadbrządkową wiarę w nową unię, w możliwość zjednoczenia Rosji z Rzymem, przede wszystkim akcentował wszechogarniającą twórczość badacza teleologizm, wymuszający budowanie wszelkich dziejowych narracji w kontekście upadku Rzeczypospolitej²⁵.

III. Analizując twórczość Kalinki, dochodzimy do pytania dotyczącego wpływu konserwatywnej myśli zmartwychwstańczej na jego działalność polityczną i twórczość historyczną. Należy podkreślić, że w latach 40. i 50. przedłużający się okres oczekiwania na ogólnoeuropejski zryw rewolucyjny osłabiał – w oczach emigracyjnych konserwatywnych działaczy – spójność polsko-katolickiej społeczności, a emigracyjna codzienność, niezaspokojone potrzeby materialne oraz ideologiczne „nowinki” odstręczały wychodźców od niepodległościowej idei²⁶. Z drugiej strony ci sami działacze dostrzegali potrzebę uchronienia Polaków przed wyżej wymienionymi niebezpieczeństwami, wyjaśnienia istoty sprawy polskiej samym Polakom, Kurii rzymskiej i społeczności europejskiej²⁷. To zadanie zaczęło spełniać Zgromadzenie Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa (zmartwychwstańcy), powołane do istnienia 17 lutego 1836 r. w Paryżu. Założyciel wspólnoty, Bogdan Jański (1807–1840), inspirowany przez Adama Mickiewicza²⁸ – dostrzegając duchową apatię uchodźców – zebrał kilku powracających do wiary (często w młodości radykalnie antyklerykalnych) powstańców, pragnących podjąć pracę nad moralną i społeczną odnową Polaków²⁹. W gronie pierwszych i najwierniej-

²² Por. W. Smoleński, *Stanowisko Waleriana Kalinki w historiografii polskiej*, Warszawa 1887, s. 2–3, 28.

²³ Tamże, s. 4–13.

²⁴ Tamże, s. 17–38.

²⁵ Tamże, s. 44.

²⁶ M. Traczyński, *Zmartwychwstańcy w służbie Stolicy Apostolskiej*, w: *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, red. Z. Zieliński, Katowice 1990, s. 123.

²⁷ J. Zdrada, *Wielka Emigracja po Powstaniu Listopadowym*, Warszawa 1987, s. 63; szerzej zob. M. Życzynski, *Geneza i następstwa encykliki „Cum primum” z 9 IV 1832*, Warszawa 1935.

²⁸ Na temat stosunku zmartwychwstańców do Mickiewicza zob. P. Smolikowski, *Stosunek Adama Mickiewicza do X.X. Zmartwychwstańców*, Kraków 1898.

²⁹ Szerzej zob. B. Micewski, *Bogdan Jański, założyciel zmartwychwstańców 1807–1840*, Warszawa 1983.

szych uczniów założyciela byli m.in. Piotr Semenenko (1814–1886) i Hieronim Kajsiewicz (1812–1873).

Warto w tym momencie przeanalizować zmartwychwstańczy charyzmat w kontekście jego „celu”, „charakteru”, „duchowości”, „natury” „tradycji” czy „klimatu”³⁰. Celem nowej wspólnoty zakonnej było ewangeliczne oraz społeczne pogłębienie katolicyzmu i rechrystianizacja „nowoczesnych pogan” poprzez pracę wychowawczą i parafialną. Zgromadzenie pragnęło stać się ośrodkiem formacyjnym dla szerokich, w dużej mierze autonomicznych, kręgów współpracowników świeckich, rekrutujących się ze wszystkich zawodów i warstw społecznych³¹. Swój cel zmartwychwstańczy najpierw realizowali we Francji i Włoszech oraz w Ameryce (USA i Kanada), Bułgarii i Austrii, a po 1880 r. udało im się na stałe osiedlić w Polsce (Lwów i Kraków). Zakładali oni różne instytucje wychowawcze: sierocińce, internaty, szkoły podstawowe, średnie i wyższe, jednak – co warto podkreślić – byli nie tyle praktykami, ile teoretykami, pragnącymi wypracować nowe zasady ogólnie rozumianego wychowania katolickiego³². Pedagogika zmartwychwstańcza – jak pisał jej badacz, Wojciech Mleczo – stanowiła jeden z chrześcijańskich systemów wychowawczych i opierała się na wypracowanych przez członków wspólnoty naukach, tradycji i duchowości. Teoria systemu została zawarta w regułach zgromadzenia, przede wszystkim w filozofii, teologii i ascetyce ks. Piotra Semeneki, inspirowanego przez idee swego mistrza i założyciela zgromadzenia – Bogdana Jańskiego³³. *Dzienniki* Jańskiego ukazują etapy jego powrotu na łono Kościoła, ale również proces formowania jego światooglądu³⁴. W bogatej bibliografii znalazły się lektury św. Augustyna i Tomasza, św. Teresy Wielkiej i Jana od Krzyża, formujące charyzmat nastawiony na zbawienie przez pokorę i rozważanie własnych grzechów (niezwykle bliski terezjańskiemu). Myśli wyłożone w pracach mistyków

³⁰ Teolodzy postrzegają charyzmat jako „dar Ducha św.”, dar fundamentalny dla każdego instytutu, stanowiący podstawę jedności jego członków, wyznaczający jego tożsamość w życiu duchowo/misyjnym, jednocześnie podają elementy, przy pomocy których można określić i szczegółowo opisać charyzmat instytutu. Tymi elementami są: „cel”, dla którego powstał i który realizuje dany instytut, „charakter”, który precyzuje „cel” (np. ściślej określa grupę osób, wobec których prowadzona jest działalność instytutu), „duchowość”, „natura” (chodzi o rozróżnienie zgromadzeń kontemplacyjnych i czynnych) oraz „zdrowe tradycje”; zob. E. Siepak, *Charyzmat św. Siostry Faustyny*, „Studia Bobolanum” 2008, nr. 2, s. 5–20.

³¹ Szerzej zob.: J. Iwicki, *Charyzmat Zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. 1: 1836–1886, tłum. J. Zagórski, Katowice 1991; W. Mleczo, *Nauka i świętość. Formacja kapłańska w myśli i działalności zmartwychwstańców*, Kraków 2014.

³² W. Mleczo, *Zmartwychwstańczy system wychowawczy. Próba zarysu*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne” 2007–2008, nr 13–14, s. 216; zob. też tenże, *Instytucje edukacyjne zmartwychwstańców. Zarys historii i działalności*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne” 2006, nr 12, s. 167–188.

³³ Tenże, *Szkoła Wyższa im. Bogdana Jańskiego w nurcie edukacji chrześcijańskiej*, Kraków 2006, s. 29–30.

³⁴ B. Jański, *Dziennik 1830–1839*, oprac. A. Jastrzębski, Rzym 2001; zob. A. Jastrzębski, *O Bogdanie Jańskim. Szkic do portretu*, w: tamże, s. 1–18.

konstruowały także koncepcje teologiczne, pedagogiczne i historiozoficzne – w młodości heglisty, zwolennika tomizmu – Piotra Semenienki. Nie sposób przeanalizować jego intelektualnej spuścizny w krótkim artykule. Warto natomiast zaznaczyć te elementy, które mogły wpływać na Kalinkę. Zwróćmy uwagę na system pedagogiczny. Metodę Semenienki kształtował ks. Claude Marie Rosalie Liautard (1774–1842) w Collège Stanislas w Paryżu³⁵. Wychowanie Liautard oparł na – przenikającej wszelkie aspekty ludzkiej egzystencji (jak również cały proces dydaktyczny) – religii, która miała „powstrzymać zło w samym zarodku i usposabiać do cnoty”, ale także akcentował potrzebę ukształtowania młodego człowieka, przekazania mu określonej wiedzy i umiejętności potrzebnych do uformowania oświeconej wiary, „którą by uczeń mógł obronić przed zarzutami z zewnątrz pochodzącymi”³⁶. Owa oświecona wiara miała być konstruowana przez religię, kształcenie klasyczne (wymowa, poezja), przede wszystkim zaś przez naukę historyczną, która – zdaniem Semenienki – „pokazuje drogę właściwego postępowania młodego człowieka, kształtuje jego wolę i umysł”³⁷. Pisał: „Niechajże tedy dziecko albo młodzież zacznie swoje pojęcia i swoje uczucia sam przed sobą rozważać, niech zacznie z nich zdawać sobie sprawę i do celu, jaki sobie teraz, nie ślepo, ale samowiednie zamierza, obracać tamte jako środki, ze znajomością rzeczy; niechaj o celu, równie jak o środkach nie tylko wie już, że są dobre albo złe, ale jako takie niech je odrzuca, lub jako takie bierze do użytku; czego wszystkiego nie tylko dawniej nie czynił, ale i teraz jeszcze powoli to tylko i stopniowo czynić zaczyna i późno zaledwie do jakiejś w tym wprawy przychodzi; niechaj nareszcie przyjdzie do pełnego rozmysłu i do wszechstronnej a stanowczej woli, dopiero wtedy wejdzie na dziedzinę moralnego życia, dopiero tym sposobem na niej będzie postępował i do takiego końca przyszedłszy, stanie już na niej całkowicie”³⁸.

„Życie moralne” wiązał zatem Semenienko z potrzebą rozeznania „celu”, doboru „środków”, „rozmysłu” dobrego i złego, przede wszystkim refleksji i pokornego zawierzenia prawom Opatrzności, tj. zakonom. Prowadzące do zbawienia/zmartwychwstania: pokora, wgląd w siebie i Boże zakony stanowiły główne kategorie charyzmatycznego namysłu Semenienki³⁹. Stały się ważnymi kategoriami światopoglądu metaforyzującego zarówno dzieje powszechne, jak i Rzeczypospolitej⁴⁰.

³⁵ S. Walasek, *Działalność pedagogiczna Waleriana Kalinki*, Wrocław 1993, s. 41–42.

³⁶ Tamże, s. 42.

³⁷ Tamże, s. 43.

³⁸ P. Semenienko, *Wyższy pogląd na historię Polski (Myśl Boża w jej dziejach)*, Kraków 1892, s. 5, cyt. za: S. Walasek, dz. cyt., s. 43.

³⁹ M.A. Nadolska, *Koncepcja prawdy w nauczaniu Piotra Semenienki*, Warszawa 2011, mps pracy magisterskiej pod kier. ks. prof. dr. hab. M. Bały, Wydział Teologiczny UKSW.

⁴⁰ P. Semenienko, *Historiozofia. Ogólny rzut oka na całe dzieje*, „Przegląd Poznański” 1863, t. 25, s. 365–394; t. 26, s. 265–309; tenże, *Wyższy pogląd na historię Polski...*; por. analizę: F. Gabryl, *Poglądy filozoficzne o Piotra Semenienki*, Lwów 1912.

To właśnie narodowa pokora, tj. zawierzenie Bożym „dziejowym zakonom”, uzmysłowienie narodowych grzechów wynikających z niezrozumienia owych „zakonów” doprowadzić miało do zmartwychwstania umarłej Polski, **zmartwychwstania**, nie wiekuiestej śmierci i potępienia, skoro Polacy – jak wierzył Semenenko – w ostatnich momentach swojego bytu zdecydowali się na – błogosławiony przez Opatrzność – akt 3 Maja. Pisał: „Polska na tym Sejmie ze wszystkich swych kątów zebrana i złożona ze wszystkich swych żywiołów, po wiekowym śnie, jakby ocucona, przypomniała sobie, czym była i czym być powinna i zatwierdziła się taką przed Bogiem i przed ludźmi. Co nawet dziwniejsza: poznała swój obecny obowiązek, swoje zadanie, które w tej chwili powinna była już uzupełnić, ale które przynajmniej w tym akcie kładła sobie za pierwszy obowiązek do spełnienia: obowiązek względem ludu, ów zakon miłości jako prawo życia społecznego narodu. I to w jak delikatny i prawdziwie chrześcijański sposób: nie zniżając wyższych do niższych po pogańsku, ale podnosząc niższych do wyższych, po bożemu. To nie demokracja, ale Ewangelia. [...] Lecz ona [Rzeczpospolita – N.M.] już mimo to być nie miała. Taki wyrok boży. I Bóg tylko przez tę ostatnią łaskę daje jej łaskę do dobrej śmierci. Tym sposobem Polska ma śmierć szczęśliwą. Po długim konaniu, w chwili jasnego widzenia przedśmiertnego, Polska przygotowała się do śmierci: uznała winę, uczyniła akt skruchy, przyrzekła poprawę, zapisała restytucję; i kiedy oprawcy przyszedli dać jej ostatnie pchnięcie, po chrześcijańsku Bogu ducha oddała. I dlatego zmartwychwstanie”⁴¹.

IV. Kalinka – zapatrzony w mistrzostwo „systematu” Semenenko – nie przyswoił wyrafinowanego namysłu filozoficzno-teologicznego „mistrza”, przejął natomiast jego ważny element – potrzebę przeglądu i rozważania grzechów. Widać to doskonale w działalności wychowawczej Kalinki, całościowo opartej na zmartwychwstańskim systemie pedagogicznym. Najbliższy współpracownik Kalinki w tym dziele, ks. Paweł Smolikowski⁴² pisał, iż w antropologicznej perspektywie pedagogika zmartwychwstańcza bazuje na przekonaniu, że:

„1.) Nasi wychowankowie, jak wszyscy inni ludzie, mają w sobie załączek wszelkiego możliwego zła, ponieważ są obciążeni skutkami grzechu pierworodnego. Zatem, jeżeli nie potrafimy dostrzec w nich pewnej przewrotności i złości [złej skłonności], oznacza, że ich dobrze nie znamy.

2.) Z drugiej strony, nasi wychowankowie razem z wszelkim złem posiadają również załączki wszelkiego możliwego dobra. Stąd, jeżeli dostrzegamy w nich tylko zło, to również jest pewne, że jeszcze ich dobrze nie znamy.

3.) Pomimo wszelkiego zła, mogą się stawać i być, także teraz, najlepszymi; a także pomimo ich wszelkiego dobra, mogą się stawać i być, również

⁴¹ P. Semenenko, *Wyższy pogląd na historię Polski...*, s. 89–90.

⁴² J. Mrówczyński, *Sługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski. Życie i dzieło*, Kraków 2000, s. 201–204.

obecnie, najgorszymi; ponieważ wszystko zależy od dobrego lub złego użycia ich wolnej woli⁴³.

Natomiast w sprawozdaniu z działalności założonego we Lwowie z inicjatywy Kalinki tzw. Internatu Ruskiego Księży Zmartwychwstańców, tj. placówki oświatowo-wychowawczej dla młodzieży grekokatolickiej⁴⁴, Smolikowski pisał: „wychowanie nasze nie polega na zamazywaniu, głądzeniu zła, musi to zło u nas bardziej na wierzch wychodzić, niżby to było przy innym systemie wychowawczym. Prócz tego jeśliśmy doszli do pewnego rezultatu, doszliśmy walką taką, ale walka trwa ciągle, i trwać ciągle będzie, a przy walce niejedyn może upaść. Ostateczny rezultat naszej pracy jest ten, że zna każdy zło, co w nim leży, wie o obowiązku walczenia z niem, ma wszelką pomoc – ale i ma wolną wolę. I Bóg, który z pewnością najlepszym jest pedagogiem, a jednak, pomimo swej chęci, zbawić wszystkich nie może⁴⁵.”

Zmartwychwstańczy pedagodzy przekonani byli o wyjątkowości i poprawności przyjętych przez siebie założeń wychowawczych, a w spisanych przez siebie pamiętnikach i relacjach podkreślali ich dodatnie rezultaty, jakie zaobserwowali wśród dzieci i młodzieży w podległych im placówkach oświatowo-wychowawczych⁴⁶. Zachwycony pedagogiczną metodą i wychowawczymi wynikami był Kalinka, chwalił wychowawców i wychowanków lwowskiej placówki oświatowej, podkreślając: „Ale iżby młody przyszedł do podobnego wyrobienia, trzeba, aby wprzód umiał zastanawiać się nad sobą, rachować się z sumieniem, siebie osądzić i w potrzebie potępić, a zawsze iżby umiał czuwać i walczyć⁴⁷”. Natomiast porównując pedagogikę Semenienki oraz Smolikowskiego i Kalinki, dostrzegamy pewne różnice. Ci ostatni akcentowali potrzebę wewnętrznej refleksji nad jednostkowo/społecznym wymiarem grzeszności. Należy przy tym nadmienić, że zarówno Jański, Semenienko, jak i Smolikowski czy Kalinka pozostawali pod wpływem *Ćwiczeń duchownych* św. Ignacego Loyoli, przede wszystkim jego rekolekcji, koncepcji modlitewnego „przeglądu grzechów”, moralnego oczyszczenia poprzez refleksję „nad całym moim zepsuciem i brzydotą cielesną”, poprzez spojrzenie „na siebie, jako na ranę jakąś i wrzód, z którego wypłynęło tyle grzechów i tyle złych czynów

⁴³ P. Smolikowski, *Esperimenti pedagogici*, „*Annali dei Resurrezionisti*”, anno I, Roma 1900, s. 46–47 (tłum. W. Mleczek), cyt. za: W. Mleczek, *Zmartwychwstańczy system wychowawczy...*, s. 217–218.

⁴⁴ Szerzej zob.: W. Kalinka, *Internat ruski XX. Zmartwychwstańców we Lwowie*, Lwów 1881; tenże, *Stosunek Polaków i Rusinów do Internatu Ruskiego XX. Zmartwychwstańców we Lwowie*, Lwów 1884.

⁴⁵ *Stowarzyszenie opieki nad Internatem Ruskim XX Zmartwychwstańców we Lwowie. Sprawozdanie ks. Smolikowskiego*, Lwów 1887, s. 18.

⁴⁶ D. Stachowiak, *Kontakt wychowawczy w systemie zmartwychwstańczym*, „*Vexillum Resurrectionis*” 2006, nr 113/1, s. 19–20.

⁴⁷ W. Kalinka, *Internat ruski i wychowanie poza szkołą*, w: tenże, *Dziela*, t. 12: *Pisma pomniejsze*, cz. 4, Kraków 1902, s. 85.

oraz taki wstrętny jad⁴⁸. Celem miało być zadośćuczynienie za grzechy, przeciężenie własnych słabości, „czyli żeby zmysłowość była posłuszna rozumowi, a wszystkie części niższe bardziej były poddane wyższym”, wreszcie poszukiwanie i odnalezienie „tej łaski lub daru, jakich człowiek pragnie i pożąda⁴⁹”.

Powyższe kategorie zdominowały wszelkie namysły pedagogiczne Kalinki, przy czym propagowane były przez kolejnych członków zgromadzenia. Kategoria przeglądu grzechów, metaforyzując wszelkie kategorie poznawcze, musiała odcisnąć także swoje piętno na refleksji dziejowej, skoro owa refleksja pełniła w koncepcjach wychowawczych jedno z kluczowych miejsc. Nie dziwi zatem fakt, że stała się naczelną dewizą Kalinki w jego interpretacyjnych poszukiwaniach dziejowych⁵⁰. Modlitewny „przegląd grzechów [...] rok za rokiem” Loyoli – będący „pamięcią wszystkich grzechów całego życia”, także „spojrzenie na miejsce i dom [...] rozmowy, które prowadziłem z innymi; zajęcia i obowiązki, wśród których żyłem⁵¹” – akcentował potrzebę uświadomienia przez jednostkę pierwotnej grzeszności jako wrodzonej ułomności człowieka, poprzez proces wewnętrznego namysłu jako aktu soteriologicznego. Wychowanie poprzez refleksję historyczną, tak jak w przypadku działalności wychowawczej, polegało na ukazaniu załżkowego zła, na odkryciu prawdy o Sobie-Narodzie (nie „gładzenie”, a „wychodzenie na

⁴⁸ I. Loyola, dz. cyt., [s. 56].

⁴⁹ Tamże, [s. 87]. Koncepcja „przeglądu grzechów” widoczna jest szczególnie we fragmencie: „[56] Punkt 1. Przegląd [swych] grzechów. Przywieść sobie na pamięć wszystkie grzechy swego życia, badając je rok po roku, lub okres po okresie. Do tego trzy rzeczy są pomocne. Najpierw zbadać miejsce i dom, gdzie mieszkalem; po drugie zbadać sposób przestawania z drugimi; po trzecie zajęcia [obowiązki i prace], wśród których żyłem; [57] Punkt 2. Ważyć ciężkość grzechów, patrząc na ich szpetność i na złość, jaką ma w sobie każdy popełniony grzech śmiertelny, choćby nawet nie był zakazany 4s.; [58] Punkt 3. Rozważyć, kimże ja jestem, umniejszając się przez następujące porównania. Po pierwsze – jakiz ja jestem w porównaniu ze wszystkimi ludźmi? Po drugie – czymże są ludzie w porównaniu ze wszystkimi aniołami i świętymi w raju? Po trzecie – rozważyć, czym są wszystkie stworzenia w porównaniu z Bogiem? A ja sam – czymże być mogę? Po czwarte rozważyć całe swe zepsucie i szpetność cielesną. Po piąte – spojrzeć na siebie jak na jakąś ranę i wrzód, z którego wypłynęło tyle grzechów, tyle niegodziwości i cały ten jad tak bardzo wstrętny; [59] Punkt 4. Rozważyć, kim jest Bóg, przeciw któremu zgrzeszyłem. Rozważyć przymioty jego Boskie i porównać z tym, co jest im przeciwne we mnie: jego mądrość z moją niewiedzą; jego wszechmoc z moją słabością; jego sprawiedliwość z moją niegodziwością; jego dobroć z moją złością; [60] Punkt 5. Okrzyk pełen zdziwienia i wielkiej miłości. Przechodzić w myśli wszystkie stworzenia [i dziwić się], jak one zezwoliły mi żyć, owszem przy życiu mię zachowały. Jak aniołowie, choć są mieczem Bożej sprawiedliwości, znosili mię i strzegli i modlili się za mnie? Jak święci mogli wstawiać się za mną i modlić się za mnie? A niebo, słońce, księżyc i gwiazdy? A żywioły, owoce, ptaki, ryby i zwierzęta? A ziemia sama – jak to się stało, że nie otworzyła się i nie pochłonęła mię, tworząc nowe piekło, abym na wieki doznawał w nim katuszy? [61] Rozmowa końcowa. Zakończyć rozmową o miłosierdziu [53–54], rozważając i dziękując Bogu Panu naszemu za to, że darzył mię życiem aż do tej pory; postanowić na przyszłość poprawę z pomocą jego łaski. Ojczy nasz”; tamże.

⁵⁰ Na temat stosunku Kalinki do dzieła jezuitów por. W. Kalinka, *Znaczenie świętych w historii*, w: tenże, *Dzieła...*, t. 12, cz. 4, s. 138–140.

⁵¹ I. Loyola, dz. cyt., [s. 56].

wierzczy”). W *Ostatnich latach panowania Stanisława Augusta* Kalinka, wskazując winnych upadku Rzeczypospolitej, pisał: „Winien był cały naród, przedewszystkiem klasa rządząca, która dostatki i wygody wszystkie, mogące służyć całości, dla siebie opanowała, od pracy odwykła, swej napuszystości a zarazem lekkości pozbyć się nie mogła i której stało się jakby kodeksem politycznym: królów swych podejrzewać, obcą władzę przekładać, wyższym się przedawać, niższymi poniewierać. Zawiniło duchowieństwo, o ile przeciw żadnej z wad narodowych nie oddziaływało, owszem, podzielało niemal każdą, zarówno w życiu publicznym, jak prywatnym. Winne były domy możne: Radziwiłłów, Potockich, Krasińskich, Paców, Sułkowskich, Jabłonowskich, Branickich, które sprawę publiczną do swych kół rodzinnych ścieśniały, w życiu codziennym nie uznając ni prawa, ni rygoru; indywidualności rozhułkane, z nieugaszoną ku sobie wzajemną zawiścią; niezdolne nic budować, zdolne zazwyczaj do burzenia. Nie wolnemi były od zarzutu i nie-liczne rodziny reformatorskie: Czartoryscy, o wiele od tamtych rozumniejsi, ale twardzi i pogardliwi, którzy naród, mimo jego woli, chcieli ocalić zręcznością lub gwałtem, pożyczonym od obcych, nie bacząc, że ten gwałt przeciw nim samym łatwo się obróci, jeśli własnych rodaków wprzód nie potrafią przejednać. Winien był wreszcie i Stanisław August, który gorąco pragnął tronu dla chwały, a dostał się do niego drogą najmniej chwalebnią i trzymał go się uparcie, choć mu nieraz obrzydzenie tylko i niesławę przynosił”⁵².

W *Sejmie Czteroletnim* uczony wskazywał, że „wypadki dziejowe i odmiany polityczne niczym innym nie są, jak tylko wyrazem tego, co się dzieje i co się odmienia w duszy narodu i indywidualuów, które go składają”⁵³. Zadaniem historyka i historii jest wydobyć działającego w dziejach moralnego, wyższego prawa, wprawdzie – dowodził Grabski – związanego z naturą ludzką, lecz bynajmniej nie przez nią stworzonego⁵⁴, a w konsekwencji doprowadzenie do zjednoczenia z Bogiem poprzez wprowadzenie pierwotnej harmonii w działaniu „rozumu, woli i serca”. Należało zatem wskazywać wszystkie te fakty i procesy historyczne, które wyobrażały grzeszność polskich dziejów, nieuchronny upadek państwowości, spowodowany zawsze tą samą przyczyną – brakiem „harmonii”. W tym kontekście Kalinka ukazywał zarówno okres przed-, jak i porozbiorowy, brak harmonii widział w poczynaniach niepodległościowych czy też polityce wschodniej polskich decydentów⁵⁵. Uwzględniając wolną wolę podmiotu dziejów, sprzeciwiał się jakiegokolwiek prezentowaniu przeszłości w kontekście mechanicznego determinizmu, hegemonii praw lub z góry założonych schematów. Troska o urabianie właściwego sądu była kluczowym zadaniem dla procesu pedagogicznego, ale stanowiła także

⁵² W. Kalinka, *Ostatnie lata...*, s. 50; zob. też W. Smoleński, dz. cyt., s. 22.

⁵³ W. Kalinka, *Dzieła*, t. 5, Kraków 1895, s. 121–122, cyt. za A.F. Grabski, *Orientacje polskiej myśli historycznej. Studia i rozważania*, Warszawa 1972, s. 306.

⁵⁴ A.F. Grabski, *Orientacje polskiej myśli historycznej...*, s. 309–310.

⁵⁵ Por. W. Smoleński, dz. cyt., s. 30–38.

cel historiografii. Kalinka w pewnym momencie przestaje być historykiem, a staje się wychowawcą narodu, obawiającym się przerostu formy historycznych narracji nad ich dydaktyczną treścią, największe niebezpieczeństwo widzącym w postawieniu metody ponad harmonijną interpretację, zaślepieniu nauką krytyczną, będącą tylko słowną – pozbawioną refleksji – deliberacją nad jej społecznymi skutkami wychowawczymi. Pisał: „Wiem ja o tem, że krytyka jest konieczną, bo bez niej istoty rzeczy nie wysledzi; wiem, że nauka jest rośliną, która wolno, wedle praw swoich rozwijać się powinna, bo inaczej nie wyda swego owocu, to jest tej części prawdy, która jej do wykrycia jest przekazaną. Ale nauka jest jak ogień, z którym wiedzieć należy jak postępować. Jest ogień, co ogrzewa i utrzymuje życie, ale jest także, który pali i niszczy. Niechże nauka nie będzie tym ogniem, który niszczy, ale tym, który życia przydaje”, i natychmiast dodawał: „Ta wskazówka wszędzie ważna, u nas tem ważniejsza, że nasz organizm nadwątłony bardzo. Dla nas historia nietylko mistrzynią życia, ale i źródłem odzicia; w niej nietylko są skarby przeszłości, ale i zaród przyszłości, bez mała wszystkie nadzieje”⁵⁶.

Co dawał historyczny „przegląd grzechów”? Zdaniem Kalinki znajomość historii wpaja miłość do prawdy na równi z poczuciem osobistej, a także zbiorowej godności, wolności i posłannictwa, służy pokrzepieniu serc, gdyż „przeświadczenie klęsk dawniej z triumfem zniesionych dodaje otuchy do przetrwania dzisiejszych”, a nauka historyczna staje się „przestroga dla współczesnych i następców”. Właśnie w tym kontekście – jak zauważył Grabski – przypominał tekst św. Jana: „Poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi”⁵⁷. Jednak zarówno ukazywanie wychowankowi jego grzechów przez pedagoga, jak i wyliczenie historycznych przywar całego narodu przez historyka nie było celem samym w sobie. Zadaniem wychowawcy było wskazanie wychowankowi pożądanych zachowań i działań, natomiast historyk pragnął przedstawić pożądane zachowania i działania bohaterów dziejowych narracji, tworząc alternatywną, za to ideologicznie poprawną wizję dziejów. Kalinka chwalił zatem Stanisława Augusta za działalność reformatorską, ganił natomiast „za niemoralną i sprzeciwiającą się dobrze rozumianej korzyści narodu” chęć tworzenia militarnych koalicji antyrosyjskich. Ratunek dla Rzeczypospolitej w pracy *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta* widział w konieczności wzmocnienia władzy królewskiej przed Sejmem Wielkim, natomiast w okresie politycznych przemian 1788 r. – w neutralności: „Nie wojna z Turkami, ale też i nie wyzywanie mocniejszego sąsiada, tylko zbrojna, a raczej zbrojąca się neutralność była jedyną polityką, mogącą pogodzić i uczucia narodowe i rozum stanu; była także jedyną dla państwa drogą zbawienia!”⁵⁸. W *Sejmie Czteroletnim* wytykał zaś brak politycznej perspektywy działaczom stronnictwa patriotycznego, ich mylne zaangażowanie

⁵⁶ W. Kalinka, *Męczeństwo św. Stanisława i jego znaczenie w dziejach narodu*, w: tenże, *Dzieła...*, t. 12, cz. 4, s. 150.

⁵⁷ Cyt. za: A.F. Grabski, *Orientacje polskiej myśli historycznej...*, s. 306.

⁵⁸ W. Kalinka, *Ostatnie lata...*, s. 266.

w tworzenie polityki pruskiej itd. Smoleński pisał o Kalince: „Z każdego niepowodzenia bierze asumpt do morału, z każdego błędu do strofowania i prze-stróg”⁵⁹. Jednak Smoleńskiego, członka warszawskiej szkoły historycznej, niepokoiły wszelkie historyczne refleksje Kalinki bliższe badaczowi jako kapłanowi niż historykowi. Potępiał – wynikające z analizy materiału źródłowego – rady i nauki zmartwychwstańca, przypominające „sentencje katechizmowe, które bez dociekań historycznych pierwszy lepszy wygłasza w kościele pleban”⁶⁰. Szczególnie zwracał uwagę na fragmenty „nauk” Kalinki, które – oprócz przedstawienia pożądaných dziejowych działań – wskazywały, zabarwioną narodowym cierpieniem i pokutą, prognozę na przyszłość: „Dobra wola w cierpieniu, w pomnożonym o wiele trudzie; dobra wola w pokorze, poniżeniu i posłuszeństwie; dobra wola w ofiarach często bolesnych, częściej jeszcze wzbronionych, na pozór prawie zawsze bezowocnych; dobra wola w ciszy i w milczeniu, a jednak zawsze w czynnym czekaniu; dobra wola w stosunku ze swoimi i z obcymi, dla przyjaciół i dla wrogów, w każdym obowiązku domowym i społecznym; na koniec dobra i cierpliwa wola w znoszeniu kary, nałożonej nam od Boga – oto nasza mądrość polityczna, droga zbawienia w dziejach pogrobowych, oto rękojmia przeszłości”⁶¹.

Historycy historiografii zastanawiali się nad celem historiografii Kalinki. Jak wskazywał Andrzej Wierzbicki, Kalinka artykułował pogląd, że historia powinna służyć polityce i cytował fragment z dzieła zmartwychwstańca, iż „fałsz w poglądach historycznych prowadzić musi do fałszu w polityce”⁶². Zdaniem Wierzbickiego Kalinka, patrząc na dziejopisarstwo polskie, był przekonany, że z czasem zatraciło ono „związek z rzeczywistością i przestało być domeną rozumu, a stało się siedliskiem szalonych fantazmatów”⁶³. Dlatego widział potrzebę dołożenia wszelkich starań, by „świat fantazmatycznej historii” nie mógł wspomóc „fantastycznej polityki”, ale i przypomnienia historii pisanych „z szanowną boleścią”, torowania drogi kierunkowi „gorzkiej prawdy”, wyliczania „grzechów przodków” i przekonywania, że „upadku swojego Polacy sami są sprawcami”⁶⁴. W tym kontekście warto jeszcze raz odnieść się do Kalinki jako zmartwychwstańca. „Celem” jego historiografii – jak i ignacjańskiej modlitwy, zmartwychwstańczego systemu wychowawczego – miało być uzmysłowienie grzeszności, przewyżczenie własnych jednostkowo/grupowych słabości, „czyli żeby zmysłowość była posłuszna rozumowi, a wszystkie części niższe bardziej były poddane wyższym”, wreszcie poszukiwanie i odnalezienie „tej łaski lub daru, jakich człowiek pragnie

⁵⁹ W. Smoleński, dz. cyt., s. 42.

⁶⁰ Tamże, s. 42–43.

⁶¹ W. Kalinka, *Ostatnie lata...*, s. 295; zob. też W. Smoleński, dz. cyt., s. 42.

⁶² W. Kalinka, *Żale Polaków na Zachód*, „Wiadomości Polskie” 31 I 1857, cyt. za: A. Wierzbicki, *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław 1999, s. 410.

⁶³ A. Wierzbicki, *Historiografia polska doby romantyzmu...*, s. 409–410.

⁶⁴ Tamże, s. 407–410.

i pożąda”⁶⁵. Grabski, analizując narracje Kalinki, dostrzegł opatrnościowy namysł jego historiografii, wiarę w proces kulturowych przemian, „stałe łagodnienie praw i zbliżanie się ich do prawa boskiego, uniwersalnej normy wszystkich praw ludzkich”. Kalinka – jak zauważył Grabski – był przekonany, że „wojny stają się coraz mniej okrutne, w umyśle ludzkie wszczepia się coraz silniej idea miłości bliźniego, »wobec niej odsłania się pojęcie ludzkości«, które burzy granice państwowe i narodowe, wytwarza się nowa, wszechobejmująca »chrześcijańska konstytucja«”. Historyk zwracał uwagę czytelnika na słowa Kalinki: „Nie masz ani jednej potęgi, ani jednej instytucji, ani jednej umiejętności, która by z wiedzą lub bezwiednie, pośrednio lub bezpośrednio nie przyczyniła się do wszczepiania się myśli Chrystusowej w ród ludzki”⁶⁶. Zatem celem wszelkiej intelektualnej – zarówno politycznej, teologicznej, historiograficznej, jak i pedagogicznej – działalności Kalinki było „wszczepianie” ludzkości idei mającej zburzyć granice państwowe i narodowe, a „Historia” miała być augustiańskim „obrazem tego stopniowego przejmowania się ludzkości zasadą chrześcijaństwa, miłością Boga i bliźniego”. Jak zauważył Smoleński, Kalinka oprócz pokuty zalecał narodowi polskiemu misję „jako rdzeń żywota i rację istnienia”⁶⁷ – nawracanie na katolicyzm Rosji, a w *Żywocie św. Jozafata Kuncewicza* pisał: „Pierwszym znakiem odzyskania Polski, będzie wyprawa na wschód nie z mieczem, lecz z krzyżem”⁶⁸. Odejście od narodowego „samolubstwa”, skoncentrowanie się na ponadnarodowej i ponadbrządkowej idei unijnej stało się nadrzędnym celem, zmartwychwstańczym zadaniem.

Rodzi się natomiast pytanie, czy zmartwychwstaniec pragnął odsunąć na plan dalszy polskie niepodległościowe aspiracje? Takie jego sformułowanie jest jednak dla Kalinki niezwykle niesprawiedliwe. W przeciwieństwie do dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych polityków oraz piszących dla nich badaczy nie wierzył w możliwość odzyskania ojczyzny poprzez siłowe narzucenie polskości i katolicyzmu innym narodom i konfesjom, wierzył natomiast – co z wiadomych względów nie mogło się podobać pozapolskim konstruktorom nowoczesnych narodowości XIX i XX w. w Europie Środkowo-Wschodniej – w polsko-katolicką misję cywilizacyjną. Nie pragnął Polski, której odrodzenie zapewniły niemoralne, międzynarodowe rozszady polityczne, niehonorowe sojusze wojskowe, doprowadzające społeczeństwo do egzystencjalnego kresu powstania, umiejętnie konstruowane przez zainteresowane siły polityczne rewolucje czy też – niemające nic wspólnego z ideą walki „o Naszą i Waszą wolność” – europejskie i światowe wojny. Mając na

⁶⁵ W. Kalinka, *Dzieła*, t. 10, Kraków 1898, s. 294, cyt. za: A.F. Grabski, *Orientacje polskiej myśli historycznej...*, s. 307.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ W. Kalinka, *Ostatnie lata...*, s. 210; zob. też W. Smoleński, dz. cyt., s. 43.

⁶⁸ *Żywot św. Jozafata Kuncewicza męczennika, arcybiskupa połockiego rit. gr. opowiedziany na tle historii kościoła ruskiego według dzieła o. Alfonsa Guépina*, przedm. H. Kalinka, Lwów 1885, s. 430.

uwadze augustiańskie wskazówki, dążył do urzeczywistnienia idei – tworzono przez nową „ludzkość” – „bezkonfliktowego świata”, w którym polskość, litewskość, ruskość-ukraińskość miała łączyć, a nie dzielić. Jednak ani za życia, ani po śmierci zmartwychwstańca-historyka nie nastąpiło „stałe łagodnienie praw i zbliżanie się ich do prawa boskiego”. Dwudziestowieczne wojny światowe czy faszystowsko-stalinowskie totalitaryzmy nie miały nic wspólnego z ideą „wszczepiania się myśli Chrystusowej w ród ludzki”, a „świat cały myśli i badaniu naszemu dostępny został uwikłany w jakąś pierwotną a straszną katastrofę, że sam pryncyp jego bytu, ta substancja powszechna, którą prościej Duszą świata nazwać, odpadła od Boga i że wraz z nią odpadliśmy i my”⁶⁹. Znamienne jest, że autor ostatniego cytatu – wywodzący się z konserwatywnego środowiska krakowskiego, myśliciel, literaturoznawca, zaangażowany w prawosławno-katolicki dyskurs konfesyjny historiozof, jednocześnie wychowawca – Marian Zdziechowski (1861–1938) dowodził, że „zła nie jest, jak nauczali optymiści chrześcijańscy, czemś drobnym i przypadkowym, nikłym cieniem jakimś na ogromie dzieła Bożego, uwydatniającym jego piękno, ale jest, raczej stało się naturą rzeczy”, i jednocześnie był przekonany, „że tylko przez afirmację zła, które jest istotą bytu i które człowieka otacza, przez które człowiek ginie, być może zrozumiane i przyjęte dobro...”⁷⁰.

V. Poszukując antropologicznego wymiaru historiografii, zwróciłem uwagę na kategorię charyzmatu jako ważnej matrycy kulturowej mającej wpływ na konstruowanie światooглядów historyków-duchownych. W tym kontekście zmartwychwstańcy myśleli i działali w ramach specyficznej charyzmatycznej matrycy, która wyznaczana była przez – ważny element zmartwychwstańczej duchowości – ignacjańskie *Ćwiczenia duchowne*. Stały się one podstawową dla tegoż instytutu lekturą, ale także – jako element modlitwy i duchowej refleksji – nośnikiem matrycowych kategorii wyznaczających społeczno-kulturowe relacje, charyzmatyczną ontologię oraz epistemologicznie rozumiane metafory wskazujące możliwe do wyartykułowania dziejowe obrazy. Lektura *Ćwiczeń duchownych*, w których ważnym elementem było rozpamiętywanie grzechów, musiała przecież wywoływać intelektualne zainteresowanie i wiązać się ze świadomym przejmowaniem płynących z niej treści. Nie tylko z komentowaniem dzieła, lecz też z przejęciem, poddaniem się jego wpływowi, wręcz rozważaniem na jego podstawie prawd wiary⁷¹. To musiało uruchomić stan uczuciowy motywujący zachowania, wywołujący skłonność postępowania zgodnego z charakterem kategorii metaforycznych odnajdywanych w narracji, do używania terminów wplecionych w strukturę tych metafor, wreszcie do wszelkiego pojmowania i zachowywania, myślenia i działania

⁶⁹ M. Zdziechowski, *Pessimizm, romantyzm a podstawy chrześcijaństwa*, t. 2, Kraków 1915, s. 403.

⁷⁰ Tamże; szerzej zob.: J. Skoczyński, *Pesymizm filozoficzny Mariana Zdziechowskiego*, Wrocław 1983; tenże, *Wartość pesymizmu. Studia i szkice o Marianie Zdziechowskim*, Kraków 1994.

⁷¹ M. Gogacz, *Modlitwa i mistyka*, Kraków–Warszawa 1987, s. 14.

– kalkowania tychże kategorii zarówno w wymiarze mistycznym, egzystencjalnym, jak i epistemologicznym⁷².

Kalinka – w młodości demokrata, zwolennik programu niepodległościowego tak w programie politycznym, jak też w historycznej interpretacji – po przeżyciu insurekcyjnej traumy stał się konserwatywnym, ultramontańskim działaczem/badaczem, zmartwychwstańcem, wiernie wypełniającym zarówno reguły, jak i ideały wychowawcze zgromadzenia. Poszukiwanie „win naszych” stało się nie tylko naczelnym hasłem historiografii Kalinki, ale – przede wszystkim – sposobem myślenia/działania. Kategoria ta jako ważny element kulturowej matrycy – zmartwychwstańczego światoołgądu – przyjęła charakter kluczowej idei, dominującej metafory zmartwychwstańczej duchowości, a także – jak starałem się ukazać – pedagogiki. Jednocześnie metaforyzując wszelkie kategorie poznawcze, odcisnęła swoje piętno na refleksji dziejowej. Można wręcz powiedzieć o makrometaforze (w rozumieniu Rafała Stobieckiego) przeglądu grzechów, jaką Kalinka nałożył na przeszłość w celu jej usensownienia. To właśnie owe narodowe – popełniane przez wszystkie grupy społeczne – grzechy musiały doprowadzić Rzeczpospolitą do upadku. Celem historiografii miała być – wykorzystując nauki Loyoli – rekollekcyjna refleksja dziejowa, zawierająca zarówno narodowy rachunek sumienia, żal za narodowe grzechy, jak i jego mocne postanowienie poprawy, przede wszystkim zaś wyznanie dziejowych grzechów, czyli szczera narodowa spowiedź połączona z chęcią zadośćuczynienia za dokonane grzechy – własne i przodków. Tylko owo „zadośćuczynienie” (a nie konspiracja, narodowe zrywy, powstania, rewolucje) mogło – zdaniem Kalinki – doprowadzić Polaków do odzyskania upragnionej ojczyzny.

Bibliografia

- R. Bartnicki, *Dary Ducha św. w świetle tekstów biblijnych*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2006, nr 19, s. 171–184
- E. Domańska, *Metafora, mit, Mimesis. Refleksje wokół koncepcji narracji historycznej Haydena White’a*, „Historyka” 22, 1992, s. 28–44
- F. Gabryl, *Poglądy filozoficzne o. Piotra Semenienki*, Lwów 1912
- M. Gogacz, *Modlitwa i mistyka*, Kraków–Warszawa 1987
- A.F. Grabski, *Orientacje polskiej myśli historycznej. Studia i rozważania*, Warszawa 1972
- A.F. Grabski, *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000
- J. Iwicki, *Charyzmat Zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. 1: 1836–1886, tłum. J. Zagórski, Katowice 1991
- W. James, *Doświadczenia religijne*, tłum. J. Hempel, Warszawa 1958
- B. Jański, *Dziennik 1830–1839*, oprac. A. Jastrzębski, Rzym 2001

⁷² Szerzej proces opisał C. Wilczek, *Poziom lęku i nadziei podstawowej u uczestników ośmioldniowych rekollekcji ignacjańskich*, „Studia Psychologica” 2009, nr 9, s. 126–127.

- A. Jastrzębski, *O Bogdanie Jańskim. Szkic do portretu*, w: *Dziennik 1830–1839*, oprac. A. Jastrzębski, Rzym 2001
- W. Kalinka, *Internat ruski i wychowanie poza szkołą*, w: tenże, *Dzieła*, t. 12: *Pisma pomniejsze*, cz. 4, Kraków 1902, s. 72–88
- W. Kalinka, *Internat ruski XX. Zmartwychwstańców we Lwowie*, Lwów 1881
- W. Kalinka, *Męczeństwo św. Stanisława i jego znaczenie w dziejach narodu*, w: tenże, *Dzieła*, t. 12: *Pisma pomniejsze*, cz. 4, Kraków 1902, s. 142–188
- W. Kalinka, *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta*, t. 1, Poznań 1868
- W. Kalinka, *Schizma i unia, dwie konferencje powiedziane w kościele Panny Marii w Krakowie 16 i 17 III 1883*, „Przegląd Polski” 17, 1883, t. 4, z. 11, s. 171–202
- W. Kalinka, *Stosunek Polaków i Rusinów do Internatu Ruskiego XX. Zmartwychwstańców we Lwowie*, Lwów 1884
- W. Kalinka, *Znaczenie świętych w historii*, w: tenże, *Dzieła*, t. 12: *Pisma pomniejsze*, cz. 4, Kraków 1902
- W. Konopczyński, *O wartości naszej spuścizny dziejowej. Rozszerzony wykład wstępny wygłoszony 16. stycznia 1918 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim przy objęciu katedry historii polskiej*, „Głos Narodu” 1–7 II 1918 (przedruk za: tenże, *Od Sobieskiego do Kościuszki*, www.polskietradycje.pl?article.php?artykul=184, 15 VII 2018)
- I. Kuźma, *Doświadczenie religijne w opisie i interpretacji antropologicznej – między emocjami i racjonalizacją*, „Studia Religioznawcze” 2011, nr 44, s. 187–195
- I. Loyola, *Ćwiczenia duchowne*, http://www.madel.jezuici.pl/inigo/Ignacy_cd.htm#_Toc11055032 (20 XII 2018)
- J. Maternicki, *Walerian Kalinka (1826–1886) i jego badania nad epoką porozbiorową*, Rzeszów 2013
- B. Micewski, *Bogdan Jański, założyciel zmartwychwstańców 1807–1840*, Warszawa 1983
- W. Mleczek, *Instytucje edukacyjne zmartwychwstańców. Zarys historii i działalności*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne” 2006, nr 12, s. 167–188
- W. Mleczek, *Nauka i świętość. Formacja kapłańska w myśli i działalności zmartwychwstańców*, Kraków 2014
- W. Mleczek, *Szkoła Wyższa im. Bogdana Jańskiego w nurcie edukacji chrześcijańskiej*, Kraków 2006
- W. Mleczek, *Zmartwychwstańczy system wychowawczy. Próba zarysu*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne” 2007–2008, nr 13–14, s. 215–227
- N. Morawiec, *Chleb, księżki, truskawki. Rawity-Gawrońskiego uprawianie historii (przyczynek do antropologii wiedzy/historiografii)*, w: *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, red. M. Korybut-Marciniak, M. Zbrzeźniak, Olsztyn 2013, s. 67–89
- N. Morawiec, *Feminizowanie historii a soteriologiczny wymiar kobiecości – na przykładzie „Opowiadania o Historii powszechnej dla ludu wiejskiego” Ludwiki hrabiny Ostrowskiej, dziedziczki z Maluszyna*, w: *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. 1: „Portret kobiety”. Polki w realiach epoki, red. M. Korybut-Marciniak, M. Zbrzeźniak, Łódź–Olsztyn 2014, s. 87–109
- N. Morawiec, *„Małe ojczyzny” a transkulturowy, intertwingularny i transkluzyjny charakter historiografii*, w: *Doświadczenie pokoleniowe a perspektywa osobista*, red. B. Płonka-Syroka, M. Dąsał, K. Marchel, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2016, s. 51–79
- N. Morawiec, *Харістюм а историографія – характеристика проблематики дослідження*, w: *Церква – наука – суспільство: питання взаємодії. Матеріали Десятої Міжнародної наукової конференції (30 травня – 1 червня 2012 р.)*, Нац. Києво-Печер. іст.-культ. заповідник, red. К. Краиний, Київ 2012, s. 93–96
- J. Mrówczyński, *Ks. Walerian Kalinka. Życie i działalność*, Poznań–Warszawa–Lublin 1972
- J. Mrówczyński, *Sługa Boży ksiądz Paweł Smolikowski. Życie i dzieło*, Kraków 2000
- M.A. Nadolska, *Koncepcja prawdy w nauczaniu Piotra Semenienki*, Warszawa 2011, mps pracy magisterskiej pod kier. ks. prof. dr. hab. M. Bały, Wydział Teologiczny UKSW

- W. Piasek, *Historia jako wiedza lokalna. „Antropologiczne przesunięcie” w badaniach nad historiografią PRL*, Toruń 2011
- B. Płonka-Syroka, *Medycyna w historii i kulturze. Studia z antropologii wiedzy*, Wrocław 2013
- J. Pomorski, *Punkt widzenia we współczesnej historiografii*, w: *Punkt widzenia w języku i kulturze*, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, R. Nycz, Lublin 2004
- P. Semenenko, *Historyozofia. Ogólny rzut oka na całe dzieje*, „Przegląd Poznański” 1863, t. 25, s. 365–394; t. 26, s. 265–309
- P. Semenenko, *Wyższy pogląd na historię Polski (Myśl Boża w jej dziejach)*, Kraków 1892
- E. Siepak, *Charyzmat św. Siostry Faustyny*, „Studia Bobolanum” 2008, nr 2, s. 5–20
- J. Skoczynski, *Pesymizm filozoficzny Mariana Zdziechowskiego*, Wrocław 1983
- J. Skoczynski, *Wartość pesymizmu. Studia i szkice o Marianie Zdziechowskim*, Kraków 1994
- W. Smoleński, *Stanowisko Waleriana Kalinki w historiografii polskiej*, Warszawa 1887
- P. Smolikowski, *Stosunek Adama Mickiewicza do X.X. Zmartwychwstańców*, Kraków 1898
- D. Stachowiak, *Kontakt wychowawczy w systemie zmartwychwstańcym*, „Vexillum Resurrectionis” 2006, nr 113/1, s. 15–20
- R. Stobiecki, *Bolszewizm a historia. Próba rekonstrukcji bolszewickiej filozofii dziejów*, Łódź 1998
- Stowarzyszenie opieki nad Internatem Ruskim XX Zmartwychwstańców we Lwowie. Sprawozdanie ks. Smolikowskiego*, Lwów 1887
- F.A. Sullivan, *Charyzmaty i odnowa charyzmatyczna. Studium biblijne i teologiczne*, tłum. T.M. Micewicz, przedm. L.J. Suenens, Warszawa 1986
- A. Szyjewski, *Doświadczenie religijne – problemy terminologiczne*, „Studia Religioznawcze” 2011, nr 44, s. 7–33
- S. Tarnowski, *Ksiądz Waleryan Kalinka*, Kraków 1888
- M. Traczyński, *Zmartwychwstańcy w służbie Stolicy Apostolskiej*, w: *Zmartwychwstańcy w dziejach Kościoła i narodu*, red. Z. Zieliński, Katowice 1990, s. 121–148
- S. Walasek, *Działalność pedagogiczna Waleriana Kalinki*, Wrocław 1993
- C. Wilczek, *Poziom lęku i nadziei podstawowej u uczestników ośmiiodniowych rekolekcji ignacjańskich*, „Studia Psychologica” 2009, nr 9, s. 125–137
- W. Werner, *Między Scyllą obiektywizmu a Charybdą subiektywizmu. Projekt antropologii nauki Roberta Maxwella Younga – próba analizy krytycznej*, w: *Antropologia wiedzy. Perspektywy badawcze dyscypliny*, red. B. Płonka-Syroka, Wrocław 2005, s. 53–66
- W. Werner, *Wokół metafory wojny*, „Pro Libris. Lubuskie Pismo Literacko-Kulturalne” 2004, nr 1(6), s. 69–82
- A. Wierzbicki, *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław 1999
- A. Wierzbicki, *Wokół „czarnej legendy” historiografii krakowskich konserwatystów*, „Kwartalnik Historyczny” 104, 1997, nr 2, s. 63–87
- M. Woźniak, *Metafora jako narzędzie badań historycznych. Kilka uwag na marginesie pracy R. Stobieckiego „Bolszewizm a historia. Próba rekonstrukcji bolszewickiej filozofii dziejów”*, „Historyka” 30, 2000, s. 89–112
- M. Woźniak, *Przeszłość jako przedmiot konstrukcji. O roli wyobraźni w badaniach historycznych*, Lublin 2010
- W. Wrzosek, *Historia, kultura, metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii*, wyd. 2, Wrocław 2010
- J. Zdrada, *Wielka Emigracja po Powstaniu Listopadowym*, Warszawa 1987
- M. Zdziechowski, *Pesymizm, romantyzm a podstawy chrześcijaństwa*, t. 2, Kraków 1915
- M. Żywczyński, *Geneza i następstwa encykliki „Cum primum” z 9 IV 1832*, Warszawa 1935
- Żywość św. Józafata Kuncewicza męczennika, arcybiskupa połockiego rit. gr. opowiedziany na tle historii kościoła ruskiego według dzieła o Alfonsa Guépina*, przedm. H. Kalinka, Lwów 1885
- Є.Г. Сінкевич, *Краківська історична школа в польській історіографії. Монографія*, Миколаїв 2010

A “Cathedral” and “pulpit”: in the search for anthropological dimension of pessimism of the Cracow School of History (on the example of Walerian Kalinka)

The purpose of the article is the search for anthropological dimension of pessimism of the Cracow School of History on the example of texts by Walerian Kalinka, a historian and friar of the Order of Resurrection. The author of the article perceives the charisma of the Resurrection friars as a cultural matrix influencing the construction of Kalinka's opinion-making categories through which he experienced and expressed the past. A significant element of spirituality of the Resurrection friars was to dwell on penance and sorrow within “The Spiritual Exercises” by St Ignatius of Loyola. They become important reading for the Institute, but also – as an element of prayer and spiritual reflection – a carrier of matrix categories determining socio-cultural relations, charismatic ontology, and epistemologically understood metaphors inspiring pedagogical reflections, or indicating historical images that could be articulated. In the opinion of the article's author, it was the reading of “The Exercises” – in which “review of and dwelling on sins” was an important element – that provoked Kalinka's intellectual interest associated with the conscious reception of its content. The category of “review of sins” activated the mental state imitating thinking and acting, and duplication of this category also in both the mystic, existential, and in epistemological dimension. Whereas the category – by metaphorizing historical narrative – had to leave its mark on the perception of historical process. Kalinka began to indicate all those facts and historical processes that represented the sinfulness of Polish history, and at the same time could testify to the imminent downfall of Polish statehood. But such reflections had a specific purpose. They had to – on the basis of Loyola's teachings – form a retreat historical reflection together with a willingness to give satisfaction for sins. Thus, it was the awareness of own national sinfulness combined with national “satisfaction for sins” rather than *liberum conspiro*, i.e. a tendency to make conspiracies and plots with no regard for political circumstances and consequences, that would make it possible for the Poles – according to Kalinka's opinion – to regain their Country.

Norbert Morawiec – dr nauk humanistycznych, historyk historiografii, pracownik Instytutu Historii Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie, współredaktor periodyków „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne”, „Częstochowskie Teki Historyczne” oraz serii wydawniczych „Rozdroża”, „Historia III”. E-mail: mornor@wp.pl